

Jazydzka dziewczyna opowiada o piekle gwałtów ISIL

22 maja 2016

Nowy wywiad telewizyjny, prowadzony po arabsku z dziewczyną Jazydką, która przeszła niewolę seksualną w Państwie Islamskim, opublikowano 22 marca 2016 r. Nadano go w „Szabaab [Młodzieżowe] rozmowy”, prezentowanym przez Ja’fara Abdula.

Nastolatka, której dano pseudonim Birvan, została wzięta do niewoli, kiedy miała 15 lat i przecierpiała miesiące, zanim udało jej się uciec. Obecnie ma 17 lat. Oto jej opowieść, jaką przedstawiła w 40-minutowym wywiadzie:

Jazydzi uciekali z nawiedzanej przez wojnę wsi w pobliżu Tel Affar w Iraku, kiedy na drodze przechwyciło ich czterech agentów ISIL. Przysięgli, że jeśli Jazydzi będą współpracować i odpowiedzą na kilka pytań, nie stanie im się żadna krzywda i będą mogli w spokoju powrócić do swoich domów. Birvan na pytanie, ilu było Jazydów, odpowiedziała, że było 95 mężczyzn i ich rodziny – „wiele, wiele kobiet i dzieci”.

Po chwili pojawiło się 17 kolejnych pojazdów ISIL, „pełnych mężczyzn”. Mężczyźni stali się agresywni, oddzielili mężczyzn od kobiet i odmaszerowali z mężczyznami – włącznie z ojcem, braćmi i wujkami Birvan. Kobiety i dzieci zabrano do innych budynków i trzymano w zamknięciu.

Żołnierze ISIL powiedzieli, że zabierają tylko mężczyzn w inne miejsce. Jednak wkrótce po ich odejściu Birvan usłyszał niezliczone wystrzały: „Dźwięk tych wystrzałów nigdy mnie nie opuści” – powiedziała. Później znalazła zwłoki swojego ojca; nigdy więcej nie widziała swoich braci i wujków i jest przekonana, że wszyscy zostali zamordowani.

Kobiety przenoszono w różne miejsca i w każdym zostawały po

kilka dni. Birvan udało się pozostać razem z matką. Członkowie ISIL systematycznie straszili kobiety, strzelali w powietrze i krzyczeli „Allah Akbar” (Allah jest największy). „My wszystkie – opowiadała Birvan – kuliłyśmy się razem i trzymałyśmy wzajemnie w przerażeniu”.

Członkowie ISIL mówili kobietom, że jeśli „spróbujecie uciec, zabijemy was, zmasakrujemy was... Moja matka zawsze mocno mnie trzymała, przerażona, że po tym, jak zabrali jej całą rodzinę – męża, dzieci i braci – zabiorą także mnie”.

Ten dzień naszedł. Birvan powiedziała, że trzymały się z matką bardzo mocno i płakały, kiedy rozdzielono je siłą. Zabrano jej matkę i wszystkie kobiety w wieku średnim w inne miejsce: „Najtrudniejszym momentem, jaki pamiętam, to kiedy ścisnęłam rękę mamy, a potem wydarto ją siłą. To było najtrudniejsze – nie tylko dla mnie, ale dla wszystkich dziewcząt i dzieci... Zabijali każdą kobietę, która opierała się przed odejściem, strzelano do niej.”

Następnie wszyscy chłopcy powyżej sześciu lat zostali zabrani do obozu wojskowego, prawdopodobnie, by nawrócić ich na islam i wyszkolić na wojowników ISIL.

Grupę Birvan – dziewczynki i młode kobiety w wieku od 9 do 22 lat – zabrano w inne miejsce w Mosulu: „Pamiętam, że mężczyzna, który wyglądał na co najmniej 40 lat, przyszedł i zabrał dziesięcioletnią dziewczynkę. Kiedy opierała mu się, ciężko ją pobił, używając kamieni i otworzyłby do niej ogień, gdyby nie poszła z nim. Wszystko wbrew jej woli.”

Było tam w niewoli pięć tysięcy jazydzkich dziewcząt. „Przychodzili i zabierali dziewczyny wbrew ich woli; jeśli dziewczyna odmawiała, zabijali ją na miejscu. Przychodzili i kupowali dziewczyny za bezcen, chodzi mi o to, że mówili nam, jazydzkim dziewczynom: „jesteście sobija [łupami wojennymi, niewolnicami seksualnymi], jesteście kuffar [niewierne], będziecie sprzedane za bezcen”, co znaczyło, że nie miały

żadnej podstawowej wartości i wyjaśnia, dlaczego dziewczęta jazydzkie były „sprzedawane” za kilka paczek papierosów. „Každy, kto przechodził koło naszego pokoju i któraś mu się spodobała, po prostu mówił: Idziemy”.

Kiedy przyszła jej kolej mężczyzna powiedział „idziemy”. „Odmówiłam i opierałam się, a on mnie bestialsko pobił”. Kupił ją, zmusił do pójścia do jego domu, który poprzednio należał do Jazydów, gdzie – żeby żyć – uległa mu.

Zapytana o niego powiedziała: „On był naprawdę nikczemny i wstrętny, naprawdę, gdybyś go zobaczył, nie było żadnej różnicy między nim a bestią. Zwierzęta mają więcej litości w sercach niż ci [ISIL]”.

Kiedy Ja’far Abdul zapytał ją o więcej szczegółów z jej codziennego życia, Birvał zamilkła. Przerywała, po prostu powtarzała słowo „gwałt”. W pewnym momencie powiedziała: „było tam 48 członków ISIL w tym domu, a my byłyśmy dwie – dwie jazydzkie dziewczyny” – jak gdyby mówiąc „użyj wyobraźni”.

Powiedziała, jak kiedyś wzięli jej przyjaciółkę do sąsiedniego pokoju: „nie możesz nawet zacząć pojmować, co tam się działo!”. Słyszała, jak przyjaciółka wołała ją po imieniu i krzyczała „Proszę, pomóż mi, ratuj mnie!”

Ciągle nawracającą myślą, jaka ją prześladowała, było: „Co złego zrobiły te dzieci – lub ja – żeby zasłużyć na to wszystko?... Straciłam ojca i braci, a potem także zabrano mi matkę... Byliśmy tylko dziećmi. Każda dziewczynka powyżej 9 lat, zabierali ją – i gwałcili ją”.

Birvan powiedziała, że cztery razy próbowała popełnić samobójstwo. Raz wzięła 150 tabletek, jakie znalazła w domu; nie wiedziała, co to za tabletki. Zatrzymała się, ale nie umarła. Abdul zapytał ją, czy ktoś zabrał ją do szpitala. Odpowiedziała: „Jaki szpital?! Pobili mnie jeszcze bardziej!” Próbowała także pić benzynę i podciąć sobie żyły. „Życie było koszmarem” – powiedziała.

Powiedziała, że jazydzkie kobiety musiały nosić burki, kiedy gdzieś je zabierano i ukrywać, kim są. „Wszystko było dla nich łatwe”.

Zapytana, czy była jakaś codzienna rutyna, powiedziała: „Codziennie umierałam 100 razy. Nie tylko raz. Umierałam w każdej godzinie, w każdej godzinie... Z powodu bicia, z nieszczęścia, z tortur”.

Birvan w końcu udało się uciec – „tylko dlatego, że miałam taką determinację, że nie dbałam o to, że mogą mnie złapać. Ucieczka lub śmierć, jedno i drugie było lepsze niż pozostanie tam”.

Inne Jazydki i kobiety niemuzułmańskie, żyjące pod władzą ISIL, nie mogły uciec; mają nadzieję, że je uratujemy.

Autorstwo: Raymond Ibrahim

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Źródło oryginalne: GatestoneInstitute.org

Źródło polskie: ListyZNaszegoSadu.pl